

bów artystycznych, z których zostały obrabowane. Pierwszym naszym obowiązkiem będzie również odwrócić wielkie klęski głodowe i zwalczać choroby. W tych warunkach jest naszym głównym obowiązkiem zachować jedność między trzema państwami zwycięskimi, odnowiającą ich wielkiej odpowiedzialności i mieć przytym na myśli przyszłość nie tylko ich samych, lecz również całego świata. Łatwo sobie wyobrazić, że zanim powstanie światowa organizacja narodów sprzymierzonych dojdzie do utworzenia Rady Europy i Rady Azji. Ponieważ liczymy się ze zwyciężeniem Japonii w późniejszym stadium, przeto na pierwszy plan wysuwa się uregulowanie spraw europ.- Europa jest ojczyzną najstarszych kulturalnych narodów, rodziców wielu innych młodszych. Uważam siebie samego za dobrego Europejczyka i pragnąłbym odbudować prawdziwą wielkość Europy. Niewolno nam odsuwać na bok ogromnych osiągnięć Ligi Narodów. Musimy przejąć jej wzniosłe zasady wolności, prawa i moralności. Radę Europy musimy przetworzyć w prawdziwą i skuteczną działającą Ligę, wszystkie największe siły Europy zjednoczyć w jedną strukturę, obejmującą również trybunał międzynarod., którego decyzje miałyby zapewnić oparcie sił zbrojnych narodowych, międzynarodowych, czy wreszcie obu razem. Tego rodzaju rada będzie musiała w końcu objąć całą Europę, wszystkie najważniejsze gałęzie ludów europ. będą musiały wejść w skład rady.- A jak przedstawia się sprawa małych narodów, których życie musi być zabezpieczone?- Co powiedzielibyśmy o armii; która składałaby się tylko z samych batalionów i brygad, a nie liczyłaby ani jednego korpusu? Szybko zostałaby ona wyniszczona. Sytuacja tych narodów przedstawia uderzającą analogię: również i w tym przypadku będzie musiała powstać znaczna ilość ugrupowań, czy konfederacji, które reprezentowałyby poszczególne narody. Jest moim najgłębszym życzeniem, by ta droga osiągnąć największy stopień scalenia Europy, bez jakiegokolwiek uszczerbku dla indywidualności poszczególnych starożytnych i wielkich narodów. Wszystko to będzie harmonizowało ze współpracą 5 głównych narodów zwycięskich, napevno jednak nie da się osiągnąć bez ich zgody i bezpośredniego uczestnictwa. Tylko na tej drodze świetność Europy może odżyć na nowo. Nic jednakowoż nie byłoby bardziej błędne, niż wołać się w szczególności przyszłej organizacji owych ugrupowań państwowych, próbować sprecyzowania mechanizmu współpra-